

Fiedor, Karol

Antyhitlerowskie niemieckie ośrodki propagandy na terenie Czechosłowacji w latach 1933-1938 : (w oparciu o materiały Min. zagranicznych III. Rzeszy)

Sborník prací Filozofické fakulty brněnské univerzity. C, Řada historická.
1973, vol. 22, iss. C20, pp. [5]-19

Stable URL (handle): <https://hdl.handle.net/11222.digilib/102181>

Access Date: 03. 12. 2024

Version: 20220831

Terms of use: Digital Library of the Faculty of Arts, Masaryk University provides access to digitized documents strictly for personal use, unless otherwise specified.

KAROL FIEDOR

**ANTYHITLEROWSKIE NIEMIECKIE OŚRODKI
PROPAGANDY NA TERENIE CZECHOSŁOWACJI
W LATACH 1933—1938**

(W oparciu o materiały Min. spraw zagranicznych III Rzeszy)

Przejęcie władzy w Niemczech przez A. Hitlera w styczniu 1933 r. opinia publiczna świata przyjęła z mieszanymi uczuciami. Jeszcze nie zdawano sobie sprawy z tego co zaszło w tym kraju. Zaledwie znikoma część postępowych ugrupowań politycznych, środowisk nauki i kultury, dziennikarzy i działaczy społecznych było świadomych, że irracjonalny w swej istocie reżym hitlerowski zdolny jest do rozpalenia namiętności nacjonalistycznych własnego społeczeństwa, pchnięcia go do ludobójstwa wobec innych narodów.

Styczeń 1933 r. był więc początkiem tragedii narodu, który powierzył swój los człowiekowi reprezentującemu interesy najbardziej agresywnych jego odłamów.

Przedstawienie antyhitlerowskiej propagandy na ziemiach czechosłowackich w latach 1933—1938 nie jest zadaniem ani łatwym ani też możliwym do wykonania na łamach jednego artykułu.

Czechosłowacja bowiem ze względu na swe położenie geograficzne i ustrój polityczny charakteryzujący się dużym zakresem swobód obywatelskich i narodowościowych, daleko posuniętą laicyzacją życia społecznego i kulturalnego stanowiła istotną bazę dla tych poczynań w Europie. Była w latach 30-tych tym krajem, w którym tendencje faszystowskie nie miały podatnego gruntu. Stanowiły jedynie margines w jej życiu politycznym. Jako kraj o głęboko demokratycznym i postępowym obliczu, popierała każdy wysiłek podejmowany w obronie demokratycznych przekonań.

Czechosłowacja wreszcie była państwem, w którym żyło ponad 3 mil. Niemców a wśród nich najsilniejsze w Europie zgrupowanie zwolenników Hitlera prowadzących konsekwentnie irredentystyczną politykę przeciwko jej republikańskiemu porządkom.¹

Toteż autor zamierza przede wszystkim w oparciu o materiały archiwalne ministerstwa spraw zagranicznych III Rzeszy (Politisches Archiv des Auswärtigen Amts Bonn) częściowo polskie materiały zgromadzone w Ka-

¹ Patrz prace: *Německý imperialismus proti ČSR 1918—1939*, Praha 1962; J. Cesar, B. Černý, *Politika německých buržoazních stran v Československu 1918—1939*, Praha 1962, t. 1 i 2.

towicach i Warszawie (Wojewódzkie Archiwum w Katowicach, Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie), oraz podstawową literaturę naszkicować rys historyczny zasygnalizowanego problemu.

Autor jest przekonany, iż wysiłki podejmowane przez stronę czechosłowacką a zwłaszcza jej siły postępu, przyczyniły się w znacznym stopniu do zdemaskowania charakteru rządów hitlerowskich w nowych Niemczech. Tak też owe poczynania były odczytywane przez dyplomację III Rzeszy. Zarówno bowiem oficjalne koła dyplomatyczne jak i ludzie pozostający na usługach Hitlera a przebywający na terenie Czechosłowacji zwracali baczna uwagę na to co mówiło się i pisało przeciwko brunatnemu faszyzmowi w tym kraju. Materiały te przesyłano z kolei do centrali w Berlinie. Dziś stanowią dla historyka wprost nieocenione źródło poznawcze. I choć autor nie przeprowadził kwerendy źródłowej w archiwach praskich, brneńskich i opawskich, decyduje się na opublikowanie tego co zdołał już do tej pory zgromadzić.

21 lutego 1933 r. świat dowiedział się o pierwszych masowych aresztowaniach i represjach przeciwko niemieckiej lewicy, określanej przez nowy reżim jako „wróg państwa“. Dwa dni później policja i bojówki SA zajęły główną siedzibę Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), przy Kleine Alexanderstrasse. Przystąpiono również na terenie całego kraju do rewizji w lokalach partyjnych i konfiskaty mienia tejsze organizacji. W nocy 27 lutego wybuchł pożar Parlamentu Rzeszy. Władze hitlerowskie oskarżyły o to komunistów. W następnych dniach aresztowano w Niemczech ponad 10 tys. członków KPD a w tym czołowych jej przywódców na czele z I Sekretarzem KC KPD E. Thälmannem, przewodniczącym komunistycznej frakcji parlamentarnej E. Torglerem i innymi. Aresztowano także przebywającego czasowo w Niemczech działacza Międzynarodówki Komunistycznej G. Dymitrowa. Tego ostatniego władze policyjne oskarżyły nawet o inspirowanie i kierowanie akcją podpalenia budynku Parlamentu.^{1a}

Osadzono w więzieniach również ludzi nie związanych z ruchem komunistycznym. W marcu w więzieniach niemieckich znalazła się spora grupa nauczycieli, pisarzy, artystów i działaczy społecznych związanych z pacyfistycznym obozem w Niemczech.

Szczególnego rozgłosu nabrało aresztowanie i przetrzymywanie w więzieniu K. Ossietzkyego. Ossietzky od 1927 r. wydawca i naczelny redaktor periodyku „Weltbühne“ znany był w Niemczech jako zaangażowany bojownik w obronie pokoju. W 1929 r. wystąpił na łamach prasy przeciwko subwencjonowaniu przez oficjalne władze republiki weimarskiej organizacji paramilitarnych, za co został w styczniu 1931 r. przez najwyższy sąd (Reichsgericht) w Lipsku skazany za zdradę „tajemnic państwowych“ na karę więzienia (Weltbühnenprozess). W grudniu 1932 r. wyszedł na wolność. Po podpaleniu Reichstagu został ponownie przez policję aresztowany a w kwietniu 1933 r. osadzony w jednym z pierwszych obozów koncentra-

^{1a} Patrz szerzej, *Geschichte der Deutschen Arbeiter Bewegung*, t. 5, s. 9 i n., Berlin 1966 (w dalszym ciągu cyt. GdDAB).

² Politisches Archiv des Auswärtigen Amts Bonn, Abt. Inland II, A/B, 83-42, C. von Ossietzky (w dalszym ciągu cyt. PA Bonn).

cyjnych w III Rzeszy w Sonnenburgu. Ze względu jednak na pogarszający się stan zdrowia – w tym czasie bowiem zachorował na gruźlicę – został w listopadzie tegoż roku wypuszczony na wolność. Nie zaprzestał jednak działalności publicystycznej, demaskując charakter rządów hitlerowskich w Niemczech. To było bezpośrednim powodem ponownego aresztowania go i osadzenia latem 1933 r. w obozie koncentracyjnym, tym razem w Esterwege.²

Wydarzenia te odbiły się szerokim echem na całym świecie. Przeciwko rodzącemu się terrorowi w Niemczech, w pierwszym rządzie wystąpiły masowe organizacje różnych odcieni politycznych a przede wszystkim ruch komunistyczny. Organizacje komunistyczne zresztą, zarówno w Europie jak i innych krajach świata, już od pierwszych dni objęcia władzy przez hitlerowców nawoływały do protestów przeciwko masowym aresztowaniom członkom KPD, hecom antyżydowskim oraz szerzeniu się szowinizmu i nacjonalizmu w tym kraju. Naczelnym hasłem jednak w tym okresie było uwolnienie Dymitrowa i Thälmana.

We wrześniu 1933 r. miał rozpocząć się bowiem proces przeciwko Dymitrowowi. Był to zarazem pierwszy wielki proces polityczny w III Rzeszy skierowany przeciwko lewicy niemieckiej (Reichstagsbrandprozess). Trwał on od 21 września do 23 grudnia 1933 r., najpierw w Lipsku a następnie w Berlinie. Był śledzony przez cały postępowy świat. Na ulicach wielu miast Europy i świata bez przerwy dochodziło do demonstracji robotniczych, żądających uwolnienia oskarżonych.³

W lutym 1934 r. Dymitrow, B. Popow, V. Tanew zostali wypuszczeni na wolność. W tym samym czasie jednak świat obiegła wiadomość o zamordowaniu przez gestapo grupy więźniów z kierownictwa KPD: J. Schehra, E. Schönhaara, E. Steinfurta i R. Schwarza. Fakt ten obnażył całą brutalność hitlerowskiego reżymu i wpłynął na stosunek opinii publicznej świata wobec władców III Rzeszy. Formy wystopień przeciwko narodowym socjalistom były różne. Niewątpliwie do najbardziej znanych należały masowe wiece, demonstracje, kongresy stowarzyszeń naukowych w obronie prześladowanych przeciwników politycznych Hitlera i wreszcie propaganda radiowo-wizualna oraz polityczno-wydawnicza. Wszystkie spletały się z sobą i uzupełniały. Były świadectwem postaw części społeczeństw wobec nowych Niemiec, wyrazem ich zaangażowania przeciwko rodzącemu się złu.

Ruch antyhitlerowski w Czechach zapoczątkowali czescy komuniści. Już 30 stycznia 1933 r. na wiecu w Pradze zaproponowali niemieckim socjaldemokratom (Deutsche Sozialdemokratische Arbeiterpartei „DSAP“, działającym na terenie Czechosłowacji) podjęcie wspólnych kroków przeciwko hitleryzmowi w Niemczech. Zarówno bowiem część kierownictwa jak i doły partyjne DSAP na licznych wiecach potępiało program działania nazistów niemieckich oraz postawę wobec nich prohitlerowsko nastawionych partii mniejszości niemieckiej działających na terenie Czechosłowacji (Deutsche Nationalsozialistische Arbeiterpartei i Deutsche Nationalpartei).

Ze zdecydowanym protestem członków DSAP spotkała się fala aresztowań w Niemczech po podpaleniu Reichstagu. W marcu 1933 r. socjaldemo-

³ Tamże, s. 46.

kraci zorganizowali wiec protestacyjny przed konsulem niemieckim w Libercu, który zgromadził około 3 tys. niemieckich antyfaszystów.^{3a}

Podobne wiece odbyły się w Nejdku i Morawskiej Ostrawie. Zebrani domagali się ukrócenia wpływów ugrupowań mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji, popierających przemianę w III Rzeszy. O negatywnym stosunku niemieckiej lewicy do ruchu faszystowskiego mówiono w maju 1933 r. na konferencji partyjnej w Pradze. Kroki te poparła młodzież robotnicza niemieckiej mniejszości narodowej w Czechosłowacji zrzeszona w szeregach Sozialistischer Jugendverband i Sozialistischer Arbeiterjugend.^{3b}

Czeska lewica z dużym zainteresowaniem obserwowała postawę wobec narodowego socjalizmu niemieckich socjaldemokratów. Dzięki Krosnářowi, V. Kopeckemu, P. Reimannovi, Z. Nejedlmu i innym doszło do szeregu wspólnych akcji wymierzonych przeciwko faszyzmowi niemieckiemu. W czasie wiecu zorganizowanego przez czeskich komunistów w dniu 7 lutego w Pradze wezwano społeczeństwo w Czechosłowackie do tworzenia ogólnonarodowego frontu antyfaszystowskiego a przede wszystkim do współpracy niemieckiej i czeskiej lewicy.^{3c} Wezwanie to podtrzymywali terenowi działacze DSAP. Ich inicjatywy jednak hamowane były przez naczelne kierownictwo partii socjaldemokratycznej. Toteż mimo dalszych propozycji ze strony K. Gottwalda, A. Novotnego i innych, do utworzenia szerokiego frontu antyfaszystowskiego w Czechach z socjaldemokracją mniejszości niemieckiej nie doszło.

Lewica czeska także ściśle współpracowała po 1933 r. ze zdelegalizowanymi władzami naczelnymi Sozialdemokratische Partei Deutschlands (SPD), które aż do 1938 r. przebywały w Pradze. Tak jak wszystkim emigrantom politycznym z III Rzeszy niosła im pomoc materialną i schronienie.

Istotną rolę w demaskowaniu brunatnego faszyzmu odegrały działające na terenie ČSR postępowe organizacje społeczne, ludzie nauki i pisarze. Jedną z pierwszych był Związek w Obronie Prawa i Wolności z siedzibą w Pradze, na czele którego stało prezydium w składzie, profesorowie: E. Rádl, O. Fischer, J. L. Hromádka, i A. Hába. Do aktywnych działaczy związku należeli J. Kratochvíl, K. Dostál, dr. V. Vančura i inni. Związek organizował demonstracje i protesty demaskujące tzw. procesy polityczne w Niemczech. Głośnym echem odbiła się w Czechosłowacji akcja protestacyjna przeciwko procesowi dra Agricoli i jego 120 współtowarzyszom, jaki odbył się w kwietniu 1936 r. w Magdeburgu.⁴

Czechosłowacja stała się przede wszystkim ważnym centrum międzynarodowego ruchu kobiecego, występującego w obronie kobiet niemieckich. Kierownictwo tego ruchu spoczywało w rękach emigrantek politycznych z III Rzeszy. Jedną z najbardziej ruchliwych organizacji była Międzynarodowa Liga Kobiet w Obronie Pokoju i Wolności (Internationale Frauen-

^{3a} G. Fuchs, *Gegen Hitler und Henlein. Der solidarische Kampf tschechischer und deutscher Antifaschisten von 1933 bis 1938*, Berlin 1961, s. 41 i n.

^{3b} Na podstawie materiałów archiwalnych ze Státní archív v Opavě, cyt. za A. Szeferem, *Mniejszość niemiecka w Polsce i Czechosłowacji w latach 1933–1938*, Katowice 1967 r., s. 83.

^{3c} Tamże, s. 83.

⁴ PA Bonn, Abt. Inland II, A/B, 83–40, Bd. 3, dok. z 15 IV. 36 r.

liga für Frieden und Freiheit). Występowała ona niejednokrotnie w obronie poniżanych niemieckich kobiet i domagała się także uwolnienia Ossietzkyego oraz innych pacyfistów niemieckich.⁵

Nie bez wpływu na antyhitlerowskie ośrodki zagraniczne pozostawała działalność niemieckich antyfaszystów. Przeciwno reżymowi Hitlera jako pierwsi wystąpili obywatele niemieccy, którzy z przekonania politycznych opuszcili III Rzeszę już w pierwszych tygodniach jej istnienia.⁶ Na łamach prasy zagranicznej pojawiły się bez przerwy artykuły znanych osobistości z okresu republiki weimarskiej lub też członków rodzin emigrantów, przedstawiających atmosferę polityczną w hitlerowskich Niemczech. Każde tego rodzaju wystąpienie było skrupulatnie przez niemieckie placówki dyplomatyczne notowane i z odpowiednimi komentarzami przesyłane bądź to do ministerstwa spraw zagranicznych bądź też spraw wewnętrznych Rzeszy.⁷

Prawdziwą siłą polityczną stali się dopiero ludzie pióra zorganizowani w antyhitlerowskie stowarzyszenia tak w kraju jak i za granicą. Pozostający jednak w Niemczech pisarze oraz przedstawiciele nauki i sztuki mieli po 1933 r. znacznie utrudnione możliwości wystąpień przeciwko faszystowskiej dyktaturze. Zgrupowani w Proletariacko-Rewolucyjnym Związku Pisarzy Niemieckich (Bund proletarisch-revolutionär Schriftsteller Deutschlands) wydawali czasopismo „Stich und Hieb“. Od 1935 r. utrzymywali stałą łączność z periodykiem „Neue Deutsche Blätter“ wychodzącym w Pradze. Zasięg oddziaływania tej literatury był jednak niewielki.⁸

Toteż o wiele większe znaczenie w walce z dyktaturą hitlerowską posiadała działalność publicystyczna pisarzy, którzy wyemigrowali z Niemiec do różnych krajów świata. Do najbardziej prężnych ośrodków emigracji niemieckiej należał niewątpliwie ośrodek czechosłowacki.⁹

⁵ Tamże, Bd. 1, dok. z 17 V 1934 i Bd. 4, dok. z 11 V 1934.

⁶ Tamże, dok. z 11 V 1934 r.

⁷ Tamże, Bd. 3, dok. z 10 I 1934 oraz Bd. 4, dok. z 9 II 1935.

⁸ GdDAB, t. 5, s. 187.

⁹ Dokładny wykaz niemieckich pisarzy emigracyjnych po 1933 r. sporządził M. Szyrocki, Acta Universitatis Wratislaviensis. Germanica Wratislaviensia, t. X, 1966, s. 233 i n. Według tego wykazu na terenie Czechosłowacji przebywali następujący pisarze niemieccy. W nawiasie podaje datę ich przybycia do tego kraju. A. Abusch, B. Adler (33), H. Adler (34), F. Aenderl (34), H. G. Alexander (33), K. Anders (33), Th. Balk (33), M. Barth (38), O. Bauer, J. Becher (33), Ben-Esther, A. Bessmertny (33), G. Beuer, K. F. Bielick, Bienstock, G. E. Bloch (36), M. Boersner (36), W. Bredel (34), E. Brehm (35), R. Brener (33), W. Bretholz (33), F. Brügel (34), H. Budzislawski (33), F. Burschell (34), F. Cahén (33), J. Caspari (34), L. Cohn (33), F. Collmary (33), J. Conway (33), A. Daudistel (35), G. Decker (33), M. Deri (35), J. Deutsch (34), K. Doberer (33), A. Dohath (33), P. Dornberger, F. Eckmann, J. Epstein (33), F. Erpenbeck (33), W. Fabian (35), E. Factor (33), F. Feld (34), H. Feld (33), F. Fischer (34), H. Fischer (33), K. Frank (34), B. Freistadt (33), Fr. Frerk (37), O. Friedlaender (33), E. Friedrich (35), P. Frölich (33), Furst B. (33), M. Georg (33), C. Geyer (33), O. M. Graf (34), K. Grossmann (33), R. Grötzsch (33), W. Haas (33), L. Hafner, A. Hahn (33), W. Hahnewald (33), R. Hausmann (37), J. Heartfield (33), T. T. Heine (33), A. Heller, P. Hertz (33), J. Hertzfeld (33), W. Hertzfelde (33), I. Heym (33), R. Hilferding (33), K. Hiller (34), W. Hirsch, P. K. Hoefler (38), W. Illberg (33), P. Jacob (36), H. Jaeger (33), O. Jellinek (38), A. Jokl (33), F. Jung (36), R. Jungk (36), F. Jupo (36), I. Kaczér (33), S. Kahn, E. Kaiser (38), O. Kalenter (34), K. Kersten, L. Kestenber (33), E. E. Kisch, S. Klein (38), A. Kleinberg, D. Koffler (35), O. Kokoschka (38), R. Körner (38), G. Krauter-Morberger (38), Kuba (33), F. Langer (33), B. Lask (33), E. Lehrburger

Przebywający w Pradze niemieccy pisarze-antyfaszyści zaangażowali się w pierwszym rzędzie w demaskowanie działalności ugrupowań Henleina. Wraz z czechosłowackimi kolegami założyli Klub Bertolda Brechta (Bertolt Brecht-Club), który wkrótce stał się centrum niemieckiego ruchu postępowego na terenie Czechosłowacji. Ich organem było czasopismo „Volks-Illustrierte“. Po zajęciu tego kraju przez wojska hitlerowskie w 1938 r. niemieckie środowiska twórcze z Czechosłowacji wyemigrowały do Francji a następnie po jej podboju w 1940, bądź to do Meksyku, bądź też do Stanów Zjednoczonych.¹⁰

Znaczną rolę w zaznajamianiu ze stosunkami panującymi w III Rzeszy odegrał także obóz pacyfistów niemieckich. Łączył on w swoich szeregach ludzi różnych zawodów i zapatrywań politycznych. Niemieccy nacwiści wkrótce też utworzyli zwarte skupisko na terenie Pragi. Tu też rozpoczęto gromadzenie dokumentacji ilustrującej zbrodnie hitlerowskie dokonane wobec narodu niemieckiego. W latach 30-tych najbardziej powszechną formą wystąpień pacyfistów było zwoływanie masowych wieców i demonstracji antyhitlerowskich, demaskujących w pierwszym rzędzie warunki bytowe i traktowanie więźniów politycznych w obozach koncentracyjnych.¹¹ Od jesieni 1934 r. zresztą w różnych częściach Europy, w tym i w Czechosłowacji wzmogły się protesty przeciwko terrorowi w Niemczech. Związane to było z nasilającymi się procesami politycznymi odbywającymi się w kraju. Od stycznia 1933 r. do końca 1935 przeprowadzono w III Rzeszy 5425 procesów politycznych przeciwko 20 883 niemieckim obywatelom z różnych ugrupowań społecznych. W więzieniach osadzono około 40 000 osób. Na śmierć skazano 110 więźniów, wyroki wykonane na 60.¹² Prawie we wszystkich większych miastach Niemiec dochodziło do pokazowych procesów. Znaczną ilość osób także kierowano bezpośrednio po aresztowaniu do obozów koncentracyjnych. W jednym z nich znalazł się ponownie K. Ossietzky. Jego aresztowanie i przewiezienie chorego już na gruźlicę, do obozu koncentracyjnego w Esterwege odbiło się szerokim

(35), Th. Lessing, E. Lessner (38), R. Loewenthal (35), E. Lustmann, H. Marx (37), B. Menne (33), Miles (Löwenheim W.), Th. Mindt (34), H. Muehlen (38), K. Mühsam, A. Müller (33), E. Müller (36), H. Natonek (33), W. Necker (34), M. Neumann (38), W. Nicolas, F. Nielsen (33), B. Olden (33), R. Olden (33), E. Ollenhauer (33), E. Ottwalt, K. Paetel (35), F. Pfemfert (33), R. Philipp, W. Pieck (39), Th. Plevier (33), H. Pol (33), E. Polak (38), H. Politzer (38), St. Pollak (34), St. Pollatschek (38), K. Preissner, A. Ramm (33), G. Reiner, C. Riess (33), E. Rinner (33), P. Roubiczek (38), A. Rudolf, O. Ruehle (33), E. Rütthel-Schaber (33), H. Sahl (33), M. Sander (33), W. Schaber, G. Schacker (33), A. Scharrer (33), Ph. H. Scheidemann (33), W. Schlamm (33), H. Schmidt (36), W. Schultz (34), H. Schulze-Wilde (33), S. Schwelb (38), G. Seger (33), M. Seydewitz (32), H. Sonnenschein, F. Stampfer (33), K. Stechert (33), Stein (Rubinstein) (33), J. Steinfeld (33), A. Stern (36), W. Sternfeld (35), F. Stössinger (33), O. Strasser (33), H. Stroh (33), W. Strzelewicz (33), A. Stübs (33), St. Szende (35), G. Tergit (33), R. Thael (36), K. Tschuppik (33), W. Tschuppik (33), W. Türk, W. Ulbricht, G. Urzidil (39), H. Vogel (33), J. Vogel (38), P. Wallisch, F. Warschauer (33), F. C. Weiskopf (33), D. Wentscher (33), H. Wille, A. Wolfenstein (33), E. Wollenberg (34), H. H. Wollenberg (38), M. Wurmbbrand, P. Zech (33), M. Zimmering (33), H. Zinner (33), I. Zollschan (39), M. Zweig (34).

¹⁰ GdDAB, t. 5, s. 188 i n.

¹¹ PA Bonn, Abt. Inland II, A/B, 83–40, Bd. 3, dok. z 8 VI 1934, oraz Bd. 2, dok. z 30 I 1935 r.

¹² Patrz szerzej, GdDAB, t. 5, s. 43 i n.

echem wśród postępowych kół całego świata. Prasa w różnych krajach donosiła o stanie jego zdrowia. Z inicjatywy pacyfistycznych organizacji rozpoczęto szeroką akcję w jego obronie. Listy i petycje kierowane do kanclerza Rzeszy o uwolnienie Ossietzkyego podpisywało wielu zdecydowanych przyjaciół Niemiec z okresu republiki weimarskiej.¹³

Jesienią 1934 r. także spodziewano się kolejnego wielkiego procesu politycznego, tym razem skierowanego przeciwko E. Thälmannowi. Proces ów miał udowodnić, że ruch komunistyczny stanowi największe niebezpieczeństwo dla narodu niemieckiego. Szczytowy okres wystąpień w Europie w obronie Thälmana przypadł dopiero na kwiecień 1936 r. Wiązało się to z jego 50-leciem urodzin. Władze policyjne obawiając się nawet zaburzeń w stolicy podwoiły czujność przede wszystkim w berlińskim więzieniu Moabicie, dokąd przewieziono przywódcę niemieckich komunistów.¹⁴

Mimo przybierającej na sile akcji protestacyjnej na całym prawie świecie, terror w Niemczech nie zelżał. Władze hitlerowskie nadal realizowały swoje plany likwidacji przeciwników narodowego socjalizmu. W grudniu 1935 r. doszło do jednego z największych procesów politycznych w III Rzeszy. Odbył się on przed sądem w Wuppertal-Elberfeld i skierowany był przeciwko 628 oskarżonym o działalność wywrotową. Po ukończeniu przewodu sądowego 27 osób skazano na karę śmierci. Kilka z nich popełniło na skutek nieludzkiego ich traktowania w celach więziennych samobójstwo. Wiadomości te wkrótce przedostały się na łamy prasy europejskiej i były szeroko przez nią komentowane.¹⁵

Nasiliły się także wystąpienia pisarzy i ludzi nauki w obronie swobód obywatelskich w III Rzeszy. W czasie jednego z kongresów PEN-Clubu, na który przybyło około 300 ludzi pióra z całego świata w imieniu pisarzy czeskich przemawiał K. Čapek.¹⁶

Listopad 1938 r. przyniósł wydarzenia, które wstrząsnęły opinią świata. W nocy z 9 na 10 listopada na terenie całych Niemiec zapłonęły synagogi. Rozpoczęło się „polowanie” na pozostałych jeszcze przy życiu w tym kraju Żydów. Pretekstem do tego czynu było zabójstwo radcy legacyjnego F. von Ratha w Paryżu. W ciągu kilkunastu godzin spłonęło 281 synagog. Zburzono lub splondrowano w czasie „Kristallnacht” ponad 7500 sklepów, domów i szkół żydowskich. 91 Żydów poniosło śmierć, 20 000 osadzono w więzieniach lub obozach koncentracyjnych. Na pozostałych przy życiu nałożono kontrybucję w wysokości 1 miliarda marek. Niezniszczone jeszcze sklepy i przedsiębiorstwa przemysłowe przekazano pod zarządy niemieckie (Arisierung).¹⁷

Zajęcie Austrii a następnie Czechosłowacji przez hitlerowskie Niemcy było nowym ostrzeżeniem świata przed niebezpieczeństwem brunatnego faszyzmu. W marcu 1939 r. w Paryżu powstało kolejne zgrupowanie uchodźców politycznych z Czechosłowacji (Colonie Tchecoslovaque, Societé d'Assistance et de Bienfaisance en France), które reprezentowało 45 000 rzeszę uchodźców czechosłowackich w tym kraju zapowiadając konty-

¹³ PA Bonn, Abt. Inland II, A/B, 83–42, dok. dot. K. Ossietzkyego.

¹⁴ GdDAB, t. 5, s. 186.

¹⁵ Tamże, s. 143 i n.

¹⁶ PA Bonn, Abt. Inland II, A/B, 83–65, Bd. 5, dok. z 25 VI 1937.

¹⁷ GdDAB, t. 5, s. 213.

nuację demaskatorskiej pracy brunatnego faszyzmu, podjętej w okresie wcześniejszym.¹⁸

Omówionym wyżej formom propagandy prowadzonej przez stowarzyszenia i organizacje społeczno-polityczne towarzyszył kolportaż broszur, ulotek, literatury popularno-naukowej i dokumentów źródłowych demaskujących charakter rządów hitlerowskich i ich politycznych poczynąń. Pierwsze tego typu wydawnictwa w Europie powstały na terenie Holandii, Francji, Belgii, Austrii i Czechosłowacji. Zwłaszcza Czechosłowacja stała się wkrótce ze względu na swe położenie geograficzne jednym z najważniejszych centrów przerzutów do Niemiec nielegalnej literatury. Regularna akcja przerzutów z Czechosłowacji datuje się od sierpnia 1933 r. Jedna z dróg prowadziła przez Bielsko, Katowice do Chropaczowa. Stamtąd już materiały przewozili do różnych części Rzeszy kolporterzy Niemcy. Sieć przerzutów — zwłaszcza prasy — została wiosną 1934 r. poważnie udoskonalona. Oprócz antyhitlerowskiej prasy a zwłaszcza „Neuer Vorwärts“ pierwszymi materiałami propagandowymi przerzuconymi przez Śląsk z Czechosłowacji były: „Die Blutfahne“, „Prolet-das bist du“, „Fahrt ohne Ziel“, „Sozialistische Aktion“, „Nachrichten des Auslandsbüros“, „Neu Beginnen“, „Im Kreise herum“, „Adolf Hitler als Gesetzgeber 1934“ i inne.^{18a}

Następne miesiące przyniosły nowe materiały. Zwraçały na to uwagę niemieckie władze dyplomatyczne. 18 czerwca 1935 r. poselstwo niemieckie z Pragi zawiadamało ministerstwo spraw zagranicznych, że planuje się przerzut do Niemiec przez Racibórz 60 000 ulotek. Kierownikami i organizatorami transportu mieli być obywatele czechosłowaccy. W tym samym raporcie donoszono o pojawieniu się kolejnej antyniemieckiej publikacji „Das Dritte Reich stellt sich vor“, którą można było nabyć w kioskach z gazetami i wyrobami tytoniowymi w każdym większym mieście czeskim oraz rejonie Wysokich Tatr. Władze niemieckie domagały się kilkakrotnie zakazu sprzedaży tej publikacji, co strona czeska oficjalnie wykonała, nieoficjalnie tolerowała nadal jej kolportaż w kraju.¹⁹

Na przełomie lutego i marca 1936 r. w związku z poważnym ożywieniem politycznym w Europie, mającym swe źródło w przygotowaniach ze strony III Rzeszy do zajęcia Nadrenii jak również nadchodzących wyborach, ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy zarządziło wzmoczenie kontroli na granicy niemiecko-czeskiej. W tym celu też wysłano tu specjalnie przygotowane do zwalczania przerzutów grupy SS i policji bezpieczeństwa.²⁰

21 maja 1936 r. doszło na pograniczu niemiecko-czeskim do wydarzenia, które na kilka miesięcy zaprzętnęło uwagę najwyższych władz obu krajów. Pociąg turystyczny ze Zgorzelca na terenach czechosłowackich został zarzu-

¹⁸ PA Bonn, Abt. Inland II, A/B, 83—65, Bd. 7, dok. z 10 VI 1939.

^{18a} S z e f e r, op. cit., s. 79.

¹⁹ W jednym z pism zajmujących się tą sprawą poselstwo niemieckie z Pragi donosiło Berlinowi: Auf meine Verbalnote vom 16. März 1934 betreffs des Verbotes der Broschüre „Das Dritte Reich Stellt sich vor“, hat mir das Ministerium für Auswärtige Angelegenheiten unterm 8. April 1935 die Antwort erteilt, dass die Landesbehörden von Böhmen nunmehr den Vertrieb der Broschüre in den Tabaktrafiken und Bahnhofsbuchhandlungen sowie ihren Versand durch die Post für das Land Böhmen untersagt hat. Ob diese Untersagung Erfolg hat, dürfte nach den bisherigen Erfahrungen in ähnlichen Sachen zu bezweifeln sein. Patrz, PA Bonn, Abt. Inland II, A/B, 83—40, dok. 19 VI 1935.

²⁰ Tamże, Bd. 5, dok. z 23 III 1936 r.

cony ulotkami demaskującymi politykę wewnętrzną i zagraniczną III Rzeszy. Władze niemieckie na znak protestu zerwały umowę turystyczną obowiązującą między Czechosłowacją a Niemcami i zabroniły również wyjazdu do Niemiec obywatelom czeskim. Tymczasem zbliżała się olimpiada. Biura podróży obu stron przygotowane były już do masowego wyjazdu Czechów na tę imprezę sportową. Odmowa wjazdu pociągała za sobą poważne konsekwencje finansowe. Oprócz tego określenie możliwości wypraw turystycznych na tereny sudeckie było także znacznym osłabieniem oddziaływania narodowych socjalistów na mieszkającą tu mniejszość niemiecką. Przyjazd bowiem pociągów z Rzeszy oznaczał dla niej zapowiedź rychłego połączenia się Sudetów czeskich z nowymi Niemcami.

Dopiero 11 sierpnia ministerstwo komunikacji Rzeszy zezwoliło na wymianę turystyczną między Niemcami a Czechosłowacją. Do stanu sprzed 21 maja jednak już nie doszło.²¹

Dlatego więc tak ostro zareagowała strona niemiecka na wydarzenia z 21 maja? Rozrzucane materiały przedstawiały z wyjątkową ostrością stosunki panujące w Niemczech. Były skierowane do niemieckiej klasy robotniczej, demaskowały politykę gospodarczą III Rzeszy, ukazywały cele, do których ostatecznie zmierzali narodowi socjaliści. Materiały podkreślały rozwój przemysłu zbrojeniowego, spadek stopy życiowej przeciętnego mieszkańca i wreszcie postępujący terror polityczny w tym kraju. Część ulotek wzywało do uwolnienia Thälmana, Mierendorffa, Ossietzkyego i innych. Przypominało o setkach tysięcy więźniów politycznych znajdujących się w aresztach i obozach koncentracyjnych w III Rzeszy.²²

Od października 1937 r. z terenów czechosłowackich regularnie co 14 dni przetrzucano do Niemiec pisma ulotne „Kampfruf der Linken Sozialdemokraten“, nawołujące do tworzenia jednolitego frontu narodowego przeciwko dyktaturze faszystowskiej. Według relacji gestapo materiały te pochodziły ze źródeł komunistycznych.²³

Rok 1938 przyniósł dalsze nasilenie propagandy antyhitlerowskiej. Mimo wzmożonej czujności gestapo, znacznego rozbudowania aparatu do zwalczania nielegalnej literatury, jej przerzut na tereny niemieckie nadal wzrastał. Docierała ona tutaj przede wszystkim z Czechosłowacji, Holandii, Szwajcarii i Francji. Jednym ze sposobów jej przemykania był m. in. transport rzeczny. Z Hamburga barkami rozwożono ją w głąb Niemiec.

Istotną rolę w demaskowaniu hitlerowskiej Rzeszy odgrywał także i plakat polityczny. Na tym polu wybijali się w pierwszym rzędzie graficy i malarze niemieccy. Poza granicami Rzeszy w latach 30-tych przebywało około 300 grafików i malarzy. Najbardziej ruchliwym ośrodkiem artystów-emigrantów niemieckich był niewątpliwie Paryż. Tu też w 1936 r. z inicjatywy O. Freundlicha, H. Kralika, H. Lohmera i G. Wollheima powstało Stowarzyszenie Niemieckich Twórców (Freies Künstlerbund). Podobne ośrodki istniały na terenie Czechosłowacji, z najbardziej wybijającym się centrum w Pradze założonym w 1937 r. przez O. Kokoschkę (Oskar-Kokoschka-Bund). Związek ten aż do czasów okupacji przez woj-

²¹ Tamże, 83—40, Bd. 6, dok. z 21 V 1936.

²² Tamże, dok. z 4 I 1937.

²³ Tamże, dok. z 18 X 1937.

ska hitlerowskie tego kraju wykazywał dużą ruchliwość i autentyczne zaangażowanie w demaskowaniu brunatnego faszyzmu.²⁴

Jeżeli jednak ulotki, materiały propagandowe i plakaty nawoływały szerokie warstwy społeczeństw różnych krajów do potępienia i solidaryzowania się z ofiarami terroru hitlerowskiego, to w tym samym czasie pojawiające się publikacje książkowe, przeznaczone były dla węższych kręgów czytelników, rekrutujących się przede wszystkim z warstw inteligencji i mieszczaństwa. Ukazujące się w wydawnictwach wielu krajów już na przełomie 1933/1934 r. pierwsze książki stanowić miały niejednokrotnie źródło informacji o III Rzeszy dla prelegentów i organizatorów antyhitlerowskich wystąpień. Taki charakter miały materiały źródłowe dotyczące podpalenia Reichstagu, wydane we wrześniu 1933 r. z inicjatywy Międzynarodowego Komitetu w Obronie Ofiar Hitlerowskiego Terroru w Bazylei (Weltkomitee zum Schutze der Opfer des Hitlerfaschismus).²⁵

Wkrótce wymieniona publikacja została przetłumaczona na wiele języków europejskich, w tym i na język czeski.

Pod koniec 1934 r. wzrost literatury popularno-naukowej i pięknej obnażającej istotę niemieckiego faszyzmu był już masywny. Sygnalizowało to nawet ministerstwo propagandy Rzeszy, które zrazu bagatelizowało tę formę walki z narodowym socjalizmem. W jednym z pism ze stycznia 1935 r. skierowanym do Auswärtiges Amt donosiło o nasilającej się poza granicami Rzeszy obcojęzycznej literaturze, wrogiej nowym Niemcom. Ministerstwo zwracało uwagę na konieczność podjęcia środków zapobiegawczych, a przede wszystkim jej przerzut na tereny Niemiec. W pierwszym rzędzie zalecało zdecydowaną interwencję niemieckich placówek dyplomatycznych w tych państwach, w których tę literaturę masowo drukowano. Niemieckie placówki dyplomatyczne miały żądać zakazu druku lub konfiskaty gotowych już pozycji antyhitlerowskich. Miały także przysyłać do Berlina dokładne informacje o ich autorach.²⁶

Niewątpliwie największe antyfaszystowskie centra wydawnicze w Europie znajdowały się na terenie Francji i Czechosłowacji. Duży rozgłos zdobywały sobie zwłaszcza wydawnictwa paryskie Edition du Carrefour oraz Graphia w Karlovych Varach. Zwłaszcza to ostatnie wykazywało dużą ruchliwość i skutecznie współzawodniczyło z antyhitlerowskimi wydawnictwami w Pradze. Z terenów czechosłowackich w pierwszym rządzie masowo przewożono do Rzeszy tego rodzaju publikacje książkowe. Już od pierwszych miesięcy istnienia III Rzeszy władze policyjne donosiły o przesyłaniu do Saksonii publikowanych w wydawnictwie Graphia w Karlovych Varach pozycjach książkowych. Chcąc zahamować ten przerzut powołano nawet w niemiecko-czeskim pasie przygranicznym specjalne oddziały składające się z policji, wojska i ludności cywilnej, które miały zwalczać kolportaż nielegalnej literatury.²⁷

Drukowana w Czechosłowacji literatura propagandowa przewożona była także do wielu krajów europejskich. Jeden z raportów gestapo z marca 1934 r. donosił, że na terenie Rygi pojawiły się materiały propagandowe

²⁴ GdDAB, t. 5, s. 193 i n.

²⁵ Braunbuch über Reichstagsbrand und Hitlerterror, Bazylea 1933.

¹ PA Bonn, Abt. Inland II, A/B, 83-40, Bd. 4, dok. z 17 I 1934.

² Tamże, Bd. 2, dok. z 27 IV 1934.

przemycane tu z Czechosłowacji jako podręczniki szkolne. Zawierały wiadomości dotyczące życia politycznego w Niemczech, informacje o zbrodniach w tym kraju i sytuacji gospodarczej jego mieszkańców.²⁸

Latem 1934 r. konsul niemiecki z Pragi signalizował pojawienie się broszury omawiającej wypadki z 30 czerwca w Niemczech. W tym samym czasie Graphia wydała jedną z pierwszych pozycji dotyczących obozów koncentracyjnych w III Rzeszy a zwłaszcza w okręgach Brandenburgii i Saksonii.²⁹

Przeciwko rozpowszechnianiu tej publikacji Auswärtiges Amt złożyło w Pradze ostry protest. Jeszcze w tym samym roku ukazały się tu kolejne broszury przedstawiające życie polityczne w Niemczech.³⁰

Znaczna ich ilość została przerzucona do innych krajów europejskich. Istotnej pomocy w ich przygotowaniu udzieliła Żydowska Agencja Telegraficzna (Jüdische Telegraphen Agentur), ściśle współpracująca z wydawnictwem Graphia.

Zarówno wiecie i demonstracje antyhitlerowskie prowadzone — jak już wspomnieliśmy — przez organizacje postępowe na całym prawie świecie, czy też mniejsze akcje skierowane w obronie przeciwników Hitlera omawiane były na łamach prasy. Toteż jej rola w demaskowaniu prawdziwych celów narodowego socjalizmu zasługuje na szczególną uwagę. O wydarzeniach w Niemczech w tym okresie informowały prawie wszystkie dzienniki świata. Przodowała tu niewątpliwie prasa zachodnio i środkowoeuropejska a zwłaszcza angielska, francuska, belgijska, holenderska i czeska. O tym co działo się w Niemczech pisali w pierwszym rzędzie naoczni świadkowie, którzy wyemigrowali z Rzeszy. Na przełomie 1933/34 w centrum uwagi prasy światowej były obozy koncentracyjne. Opisywano ich urządzenia, warunki bytowe więźniów i funkcje jakie pełniły w nich oddziały SA i SS.³¹

W ten sposób świat dowiedział się o traktowaniu przeciwników politycznych narodowych socjalistów. Prawie bez przerw pojawiać się będą liczne artykuły o warunkach bytowych więźniów politycznych w różnych miejscach tortur i odosobnień w nowych Niemczech. Dodajmy, że wiele zamieszczanych na łamach gazet informacji było nieścisłych lub powtarzających się. Latem 1937 r. według źródeł prasowych istnieć miało na terenie III Rzeszy około 20 obozów koncentracyjnych, w których przebywało ponad 50 tys. więźniów.³²

Nowsze badania pozwalają precyzyjniej przedstawić narastanie owych instytucji w Niemczech. Bezpośrednio po zdobyciu władzy przez Hitlera powstało szereg obozów koncentracyjnych i miejsc odosobnienia o różnym stopniu „dyscypliny“. Jedne z pierwszych powstały we Wrocławiu, Erfurcie, Lichtenburgu, Börgermoor (Enslund), Oranienburgu, Papenburgu i Sonnenburgu. Do końca 1933 r. istniało już około 100 obozów koncentracyjnych i miejsc zesłania. Po 1937 zlikwidowano owe małe obozy

²⁸ Tamże, dok. z 28 III 1934.

²⁹ Konzentrationslager, 1934, cyt. na podstawie PA Bonn, Abt. Inland II, A/B, Bd. 2.

³⁰ Były to: Adolf Hitler, *deine Opfer klagen an, Grenze der Gewalt, Putsch oder Revolution, Der Faschismus als Massenbewegung*, cyt. za PA Bonn, Abt. Inland II, A/B, 83—42, Bd. 2.

³¹ Patrz raporty PA Bonn, Abt. Inland II, A/B, 83—42, Bd. 1.

³² Tamże, dok. z 12 V 1934, oraz Bd. 3, dok. z 3 IX 1937.

i stworzono kilka wielkich: Buchenwaldzie, Dachau, Sachsenhausen oraz po aneksji Austrii—Mauthausen. W 1938 r. powstał nowy obóz we Flossenbурgu, a w maju 1939 r. obóz dla kobiet w Ravensbrücku. Według raportów gestapo znajdowało się w nich do pierwszej połowy 1939 r. 162 734 więźniów politycznych.³³

Prawie bez przerwy ukazywały się w różnych dziennikach, zwłaszcza socjaldemokratycznych i komunistycznych apele o pomoc dla prześladowanych obywateli niemieckich — Żydów i komunistów. Wzywano w pierwszym rządzie do demonstracji politycznych, bojkotu gospodarczego czy wręcz nasilenia pomocy materialnej wypędzonym z Rzeszy.³⁴

Każdy prawie artykuł lub dłuższa wypowiedź — jak już wspomnieliśmy — była odnotowywana przez władze niemieckie. One też robiły wszystko by informacje o niemieckim faszyzmie nie docierały do Rzeszy. W kwietniu 1933 r. nastąpiło pierwsze ograniczenie prasy zagranicznej w Niemczech, w następnym roku całkowita prawie jej likwidacja. W sumie do 1935 r. wydano zakaz sprowadzania do Niemiec 752 zagranicznych czasopism i gazet codziennych. Ilustruje to niżej zamieszczone zestawienie.

Zakaz sprowadzanych pism zagranicznych do Rzeszy od 1933 do 1935³⁵

Kraj	Ilość pism	Kraj	Ilość pism
Argentyna	4	Luksemburg	5
Austria	156	Łotwa	4
Belgia	18	Norwegia	1
Chile	1	Palestyna	1
Czechosłowacja	168	Polska	9
Dania	12	Rumunia	7
Francja	113	Stany Zjednoczone	37
Gdańsk	6	Szwajcaria	73
Hiszpania	5	Szwecja	13
Holandia	43	Węgry	1
Jugosławia	1	Wielka Brytania	21
Kanada	2	Zagłębie Saary	33
Kłajpeda	2	ZSRR	33
Litwa	3		

Na pierwszym miejscu znajdowały się pisma czechosłowackie, dalej austriackie, francuskie, szwajcarskie, holenderskie, amerykańskie, rosyjskie i z Zagłębia Saary. Mimo tych zabiegów na tereny niemieckie już w pierwszych dniach lutego 1933 r. przerzucono sporą ilość egzemplarzy prasy

³³ Patrz GdDAB, t. 5, s. 185 i n. oraz *Deutsche Geschichte in Daten*, Berlin 1967, s. 721. Pełniejsza dokumentacja dat obozów koncentracyjnych, patrz, E. Kogen, *Der SS-Staat. Das System der deutschen Konzentrationslager*, Frankfurt a. M. 1959; M. Broszat, H. A. Jacobsen, H. Krausnick, *Konzentrationslager, Kommissarbefehl, Judenverfolg*, Olten—Freiburg 1965; *Vorläufiges Verzeichnis der Konzentrationslager und deren Aussenkommandos sowie andere Haftstätten unter dem Reichsführer-SS in Deutschland und deutsch besetzten Gebieten (1933—1945)*, Arolsen 1969.

³⁴ PA Bonn, Abt. Inland II, A/B, 83—40, Bd. 5.

³⁵ PA Bonn, Abt. Inland II, A/B, 83—40, Bd. 4.

zagranicznej, przede wszystkim w języku niemieckim. W Karlowych Wawach od czerwca wydawnictwo Graphia drukowało „Neuer Vorwärts“. Tu także ukazywał się miesięcznik „Zeitschrift für Sozialismus“. W Brnie wychodziła „Sozialistische Aktion“. Wymienione czasopisma aż do 1935 r. były podstawowym źródłem informacji o poczynaniach władz hitlerowskich w III Rzeszy dla obywateli niemieckich.³⁶

Centralne władze niemieckie nie miały zrazu sprecyzowanego planu odpierania ataków swych przeciwników politycznych. Inne metody walki zalecało Auswärtiges Amt, inne ministerstwo spraw wewnętrznych, jeszcze inne propagandy i gestapo. Postanowiono więc przy pomocy odczytów i selekcji zaznaczyć określone grupy społeczne za granicą z ideologią narodowego socjalizmu i ogólnymi założeniami nowych Niemiec. Rychło jednak owe informacje przekształciły się w ataki na komunizm i „ogólnoświatowe żydowstwo”.³⁷ Sporo miejsca nadal poświęcano „krywdzie” jaką wyrządził narodowi niemieckiemu traktat wersalski. Prelegentami byli zarówno pracownicy instytutów naukowych jak i przedstawiciele niemieckich placówek dyplomatycznych i ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy. Tego rodzaju pracą kierował przedstawiciel Auslands Organisation der NSDAP. Postanowiono także podporządkować ogólnym założeniom narodowego socjalizmu mniejszości niemieckie nad którymi opiekę przejąć miały liczne urzędy centralne i organizacje społeczno-kulturalne. Nadzór nad niemieczną ze strony NSDAP sprawował osobiście zastępca A. Hitlera R. Hess. On decydował o polityce Rzeszy wobec Niemców zagranicznych i jemu też podlegały niektóre wydziały interesujące się tym zagadnieniem. Pieczę polityczno-propagandową sprawowało do 1934 r. Biuro Ribbentropa a w latach 1935–1937 biuro Kursela, podległe Auslands-Organisation na czele której stał gauleiter E. W. Bohle. Między tymi trzema instytucjami istniały niejednokrotnie zasadnicze rozbieżności w sprawie kierunku pracy wśród emigracji niemieckiej. Ostatecznie decydujący głos zdobyła sobie Auslands-Organisation. Problematyka niemieczyny zagranicznej – jak już wspomniano – była również w centrum uwagi licznych związków i stowarzyszeń społeczno-politycznych. Kontakty z szerokimi kręgami Niemców zagranicznych utrzymywał przede wszystkim Volksbund für Deutschland im Ausland (VDA), założony jeszcze w 1881 r., po 1934 r. został podporządkowany całkowicie ideologii NSDAP. Na jego czele w okresie hitlerowskim stał dr Steinacher. Koordynowaniem prac między poszczególnymi organizacjami i stowarzyszeniami mniejszości niemieckiej zajmowały się Verband der deutschen Volksgruppen in Europa oraz Verteter der deutschen Volksgruppen z siedzibami w Berlinie. Na tym polu zasłużył się szczególnie dr W. Hasselblatt.³⁸ Problematyką kultury i nauki interesowała się przede wszystkim Akademie zur wissenschaftlichen Erforschung und Pflege des Deutschtums z siedzibą w Monachium. Założona w 1925 r. kierowana w okresie hitlerowskim przez prof. K. Haushofera stawiała sobie jako naczelną zadanie pielęgnowanie więzi kulturalnej z niemieckimi ośrodkami

³⁶ J. Reichhart, *Möglichkeiten und Grenzen des Widerstandes der Arbeiterbewegung*. W: *Der deutsche Widerstand gegen Hitler*, Köln, Berlin 1966, s. 180.

³⁷ Szerszą analizę ideologicznych założeń narodowych socjalistów lansowaną w polityce zagranicznej przedstawia H. A. Jacobsen, *Nationalsozialistische Aussenpolitik 1933–1938*, Frankfurt a. M.–Berlin 1968.

naukowymi poza granicami Rzeszy. Podobny cel przyświecał również Deutscher Akademischer Austauschdienst, podporządkowany bezpośrednio rosenbergowskiemu Aussenpolitisches Amt. Znaczna rola w krzewieniu wiedzy o Niemczech, przypadła instytutom naukowym, utrzymującym kontakty z ośrodkami mniejszości niemieckiej w różnych częściach świata. Wiele z tych instytutów powstało jeszcze w okresie republiki weimarskiej i spełniało pozytywną rolę w krzewieniu wśród emigracji niemieckiej wiedzy o swym macierzystym kraju. Po przewrocie hitlerowskim zostały one wprzęgnięte w służbę ideologii narodowego socjalizmu i na równi z innymi społeczno-politycznymi stowarzyszeniami przygotowywały Niemców zagranicznych do działania na rzecz hitlerowskiej Rzeszy. Rolę wiodącą wśród owych placówek spełniał niewątpliwie Deutsches Ausland-Institut w Sztuttgarcie.

Wszystkie wymienione instytuty i placówki naukowo-badawcze korzystały z dotacji państwowych, przedsiębiorstw przemysłowych samorządów miast i prowincji oraz osób prywatnych. Przesyłano je bezpośrednio na ich konto lub też za pośrednictwem w tym celu powołanej do życia jeszcze w okresie republiki weimarskiej instytucji Deutsche Stiftung, którą kierował E. Krahmer-Möhlenberg.³⁹

Sumy te nie były podawane do publicznej wiadomości i w pierwszym rządzie przeznaczone były na rozwój tych placówek — zwłaszcza na terenie czechosłowackim i polskim — które bezpośrednio prowadziły agitację polityczną na rzecz nowych Niemiec.

Równocześnie z podejmowanymi krokami podporządkowania mniejszości niemieckiej ideologii narodowego socjalizmu, strona niemiecka za pośrednictwem swych przedstawicieli dyplomatycznych wywierała nacisk na rządy poszczególnych krajów, by te akceptowały zachodzące w Rzeszy zmiany. W pierwszym rządzie widoczne to było w państwach zależnych gospodarczo czy też politycznie od Niemiec. Zjawisko to niewątpliwie nawiązywało się w drugiej połowie 1937 r. a zwłaszcza w Czechosłowacji, Szwajcarii, Holandii i krajach skandynawskich. Zwraçała na to uwagę m. in. prasa angielska, pisząc, że oficjalne czynniki państwowe winne temu położyć kres, jeśli nie chcą by w wymienionych państwach narodowi socjaliści nadal uprawiali swoją politykę bez ograniczeń.⁴⁰

Po uporaniu się w kraju z wewnętrznymi sprawami, na temat propagandy antyfaszystowskiej poza granicami Rzeszy zabrał również głos A. Hitler. 20. lutego 1938 r. w mowie wygłoszonej w Reichstagu sprecyzował on stanowisko narodowych socjalistów wobec ataków na nowe Niemcy prowadzonych poza granicami kraju.

Wezwał on ponownie cały naród do zdecydowanego zwalczania wrogów idei narodowego socjalizmu. Propaganda antyhitlerowska — stwierdzał — jest bowiem czynnikiem, który zatruwa współżycie między Niemcami

³⁸ Patrz szerzej H. A. Jacobsen, op. cit., s. 695.

³⁹ H. A. Jacobsen, op. cit., s. 685. Autor podaje wiele interesujących materiałów obrazujących pomoc finansową ministerstwa spraw zagranicznych i wewnętrznych Rzeszy dla mniejszości niemieckiej, szczególnie na terenie Czechosłowacji i Polski, udzielanej za pomocą Deutsche Stiftung. Pełna dokumentacja finansowa, powiązanie tej instytucji z władzami centralnymi Rzeszy, znajduje się w Deutsches Zentralarchiv w Poczdamie, zespół Deutsche Stiftung.

⁴⁰ PA Bonn, Abt. Inland II, A/B, 82-00, B, Bd. 1, dok. z 11 VIII 1937.

a innymi narodami Europy i świata. Prowadzona pod hasłami wolności wyrażania poglądów, szerzy kłamstwa i oszczerstwa, za które nikt prawie nie ponosi odpowiedzialności. Toteż naród niemiecki — mówił dalej Hitler — nie może na dłuższą metę tolerować tych czynów. Nie mogą przyrmykać na to oczu przywódcy narodowego socjalizmu. W przeciwnym razie wroga propaganda zmontowała by silny obóz antyniemiecki, którego nikt nie byłby w stanie pokonać. Tego rodzaju działalność ułatwia jeszcze fakt zaniechania jakiegokolwiek napaści na obce narody w prasie narodowosocjalistycznej. Stąd też rodzi się konieczność podjęcia w tym zakresie zdecydowanych kroków, przecięcia niepohamowanych zapędów antyniemieckich, zniesławiania kraju i narodu niemieckiego. Niemcy winne odpowiadać na owe ataki z narodowosocjalistyczną konsekwencją.⁴¹

Gdyby pokusić się dziś o odpowiedź na pytanie, dlaczego tak szeroko zakrojony ruch antyhitlerowski obejmujący prawie cały świat a którego Czechosłowacja stanowiła jedną z głównych baz, nie był w stanie powstrzymać zapędów niemieckiego faszyzmu, należałoby uwzględnić trzy podstawowe czynniki: a) zasięg oddziaływania wystąpień przeciwko niemieckiemu faszyzmowi, b) stanowisko rządów europejskich i pozaeuropejskich do zachodzących w Niemczech przemian, c) podstawę połączeń niemieckiego wobec nowego porządku politycznego w III Rzeszy.

Ogólnoświatowy ruch przeciwko brunatnemu faszyzmowi w Niemczech obejmował tylko znikomy procent ludności uczestniczących w nim krajów. Rozwijał się bowiem przede wszystkim w kręgach intelektualistów, ludzi nauki i pióra. Popierany był jedynie przez najbardziej uświadomione politycznie odłamy klasy robotniczej — socjaldemokratów i komunistów. Niejednolita była też postawa wobec poruszanego problemu zarówno rządów europejskich jak i pozaeuropejskich. Zbagatelizowały one koncepcje przebudowy Niemiec a następnie Europy i świata na modłę narodowego socjalizmu. Niewłaściwie oceniły podjęte przez A. Hitlera w pierwszej połowie lat 30-tych kroki przebudowy ustroju gospodarczego III Rzeszy. I wreszcie rozbitcie polityczne niemieckiej klasy robotniczej, jedynej siły, która była w stanie w porę przeciwstawić się narastającemu terrorowi politycznemu w kraju, uniemożliwiło skuteczne jej działanie. Zarówno dokonana przez komunistów niemieckich fałszywa ocena socjaldemokratów jak i daleko idąca nieufność i izolacja tych ostatnich wobec KPD, ułatwiła Hitlerowi zlikwidowanie najpierw przywódców obu partii a następnie ich rozbitcie organizacyjne. W ten sposób Hitler uporał się z najgroźniejszym swoim przeciwnikiem. Szerokie warstwy drobnomieszczaństwa i chłopstwa niemieckiego najpierw przyglądały się obojętnie poczynaniom narodowych socjalistów a następnie w znacznej mierze ich poparły. W sumie, te czynniki sprawiły, że Hitler mógł bezkarnie realizować swoje założenia. Od lutego 1938 r. jego wytyczne były konsekwentnie wcielane w życie. Powoli zmieniały się role. Obecnie narodowy socjalizm oskarżał tych, którzy do tej pory demaskowali jego prawdziwe oblicze.

⁴¹ Tamże, 83—40, Bd. 6, dok. z 28 II 1938 r.

